

# "Apokalipsa św. Jana"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

**Peter S. Williamson** . Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2024

## Nowe stworzenie i małżonka Baranka (Ap 21,1-27)

Kiedy wszyscy przeciwnicy Boga zostaną już pokonani i każdy człowiek zda przed Chrystusem rachunek ze swojego życia, wtedy wypełni się obfitujący w łaskę plan Boga (Ef 2,7).

Jan przedstawia zapowiedź tego, co czeka lud Boży, odwołując się do prorocत्व ze Starego Testamentu i języka symboli.

Choć dokładny kształt naszej ostatecznej przyszłości pozostaje ukryty za wspaniałymi obrazami, autor Apokalipsy ujawnia istotne, dotyczące jej prawdy.

Końcowa fazę planu Boga przedstawiają dwie wizje (21,1-22,11).

Pierwsza (21,1-8) jest równocześnie ostatnią z ciągu czterech wizji, które zaczynają się dwa rozdziały wcześniej (19,11) i pokazują, w jaki sposób Bóg prowadzi historię do jej ostatecznego celu. Przedstawia ona przegląd nowego porządku.

Druga (21,9-22,11) jest paralełą wizji Babilonu oraz jego upadku (17,1-19,10) i pokazuje dokładniej Oblubienicę, Małżonkę Baranka, czyli Nowe Jeruzalem, będącą całkowitym przeciwieństwem Wielkiej Nierządnicy. Księgę kończy epilog (22,12-21).

## Niebo zstępuje na ziemię, Bóg przybywa, aby zamieszkać ze swoim ludem (Ap 21,1-4)

**ST:** Iz 52,1; 61,10-11; 62,4-5; 65,16-25; 66,22

**NT:** 2 P 3,10-13

**KKK:** nowe niebo i nowa ziemia, 1042-1050; Kościół jako Boża świątynia i Oblubienica, 756-757, 796

**Lekcjonarz:** Ap 21,1-5a: piąta niedziela wielkanocna (rok C); Ap 20, 1-4; 20,11-21,2: piątek ostatniego tygodnia roku liturgicznego (rok II)

**[21,1] I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma.**

Wizja nieba nowego i ziemi nowej przedstawia wypełnienie się proroctwa z końca Księgi Izajasza: „**nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę**” (Iz 65,17-18).

Jan mówi nam, że pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły.

Podobnie w Drugim Liście św. Piotra czytamy, że kiedy Chrystus powróci, „**niebo z szumem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione**”, aby przygotować drogę dla „**nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość**” (3,10.13).

Kiedy Bóg dokończy swego dzieła odkupienia ludzkości, odnowi radykalnie stworzenie, aby mogło zostać „**wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych**” (Rz 8,21)<sup>1</sup>.

Stwierdzenie, że morza już nie ma, odnosi się do morza jako symbolu niepokonionego chaosu (Rdz 1,1), legowiska złego węża (Iz 27,1), miejsca pochodzenia Bestii (13,1).

Nie należy interpretować tych słów jako dosłownego opisu nowego stworzenia i wnioskować, że nie będzie w nim dużych zbiorników wodnych.

Wizja eschatologicznej świątyni opisanej w Księdze Ezechiela pokazuje odrodzenie Morza Martwego za sprawą rzeki wypływającej ze świątyni (Ez 47).

Ani jedna, ani druga wizja nie stanowi dosłownego opisu przyszłej rzeczywistości i obie przekazują dotyczące jej prawdy za pomocą symboli.

**[21,2] I Miasto święte \_ Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobne w klejnoty dla swego męża.**

Wzmianka o Jeruzalem Nowym jest tu zupełnie na miejscu, ponieważ proroctwo obiecujące nowe niebo i ziemię, zapowiada również, że Bóg uczyni, „**z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość**” (Iz 65,18).

Jerozolima jest nazwana Miastem Świętym, ponieważ była miastem Boga, gdzie mieszkał wśród swojego ludu w świątyni. Jan widzi to miasto zstępujące z nieba od Boga, o czym wspomina w księdze dwukrotnie (3,12; 21,10).

---

<sup>1</sup> Ten werset Apokalipsy oraz cytowane wersety z Drugiego Listu Piotra sugerują, że obecne stworzenie zostanie unicestwione i zastąpione nowym stworzeniem. Z kolei List do rzymian 8,21 wskazuje na radykalną przemianę stworzenia, podobną do tej, która nastąpi z chwilą odkupienia naszych ciał przy zmartwychwstaniu (Rz 8,23; 1 Kor 15,51-53).

Płyną z tego dwa ważne wnioski:

- ❖ Wieczne mieszkanie ludu Bożego nie jest wynikiem zwykłego ludzkiego starania, lecz zatroszczył się o nie sam Bóg (J 14,2-3).
- ❖ Nowe Jeruzalem nie pozostaje w niebie, ale zstępuje **z nieba** i dlatego musi znajdować się na nowej ziemi.

Chrześcijanie przywykli mówić, że zbawieni idą do nieba, i można się zgodzić z takim sformułowaniem, jeśli stosujemy je do czasu przed powtórным przyjściem Chrystusa.

Jednakże rozważany tu tekst wskazuje, że ostatecznym planem Boga dla całej ludzkości nie jest jej zamieszkanie w niebie, ale sprowadzenie nieba – mieszkania Boga – na ponownie stworzoną ziemię.

Apokalipsa mówi nam zawsze mniej, niż chcielibyśmy wiedzieć o naszej ostatecznej przyszłości, jednak i ta wskazówka jest frapująca.

Wynika z niej, że po zmartwychwstaniu otrzymamy na powrót nasze prawdziwe, ale radykalnie przeobrażone ciała, lecz będziemy ponadto żyć na przeobrażonej ziemi.

Idea innego Jeruzalem, wykraczającego poza historyczną, ziemską Jerozolimę, pojawia się w Apokalipsie kilkakrotnie (11,2; 14,1; 20,9) i jest również wzmiankowana w innych miejscach Nowego Testamentu.

Paweł pisze, że „**górne Jeruzalem cieszy się wolnością**” i jest „**matką**” wszystkich chrześcijan, zarówno pogan, jak i Żydów (Ga 4,26).

Autor Listu do Hebrajczyków informuje nas, że Abraham oraz ludzie wierzący z czasów Starego Testamentu, podobnie jak chrześcijanie, oczekiwali „**miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg**” (11,10) i które Bóg „**przysposobił im**” (11,6; zob. też 13,14).

Co więcej, List do Hebrajczyków wskazuje, że w pewnym sensie chrześcijanie już są w tym mieście (12,22).

W dwudziestym pierwszym rozdziale Apokalipsy niebieskie Jeruzalem, z którym Kościół na ziemi pozostaje w komunii (11,1; 14,1-4), zstępuje z nieba i pozostaje na ziemi na zawsze.

Najbardziej intrygujące jest ostatnie zdanie. To Nowe Jeruzalem zstępujące z nieba jest przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża.

Przed zstąpieniem Słowa Boga na białym koniu (19,11), niebiański chór ogłosił, że „**nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła**” (19,7). Materiał jej sukni ślubnej stanowi „**bisior lśniący i czysty (...) czyny sprawiedliwe świętych**”, ponieważ pragnie podobać się swemu niebiańskiemu Oblubieńcowi (19,8).

Teraz, gdy Chrystus, KRÓL KRÓLÓW, pokonał wszystkich swoich wrogów, czas na królewskie gody.

Zgodnie z żydowskim zwyczajem, rozpoczyna się drugi etap małżeństwa (zob. Tłó biblijne: „Zaślubiny w judaizmie”): panna młoda zostaje przyprawiona do domu pana młodego i rozpoczynają wspólne życie.

Zmartwychwstały Chrystus przygotował miejsce dla swojej Małżonki w odnowionym stworzeniu, a teraz ona przychodzi, by żyć z Nim na zawsze (J 14,2-3).

Jeśli ostatnie rozdziały Biblii przypominają bajkę, w której księżę w końcu poślubia piękną dziewczynę uratowaną z opresji i żyją długo i szczęśliwie, to dlatego, że takie opowieści stanowią jedynie słaby przedsmak oraz zapowiedź prawdziwej historii – planu Boga dla jego ukochanej, czyli ludzkości.

Nowe Jeruzalem pojawia się jako oblubienica, ponieważ symbolizuje Kościół, Oblubienicę Baranka (Ef 5,25-27).

Wreszcie **wyobrażenie przymierza między Bogiem a Jego ludem na wzór małżeństwa**, które spotykamy tak często w Starym Testamencie, znajdzie swoje całkowite wypełnienie:

**„Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicy, tak Bóg twój tobą się rozraduje” (Iz 62,5).**

**[21,3] I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: „Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie „BOGIEM Z NIMI”.**

Po raz trzeci (16,17; 19,5) Jan słyszy głos od tronu.

Ponieważ dwa wersy dalej mówi „**Zasiadający na tronie**”, przemawiający jako Bóg w pierwszej osobie, możemy przyjąć, że ten głos należy do Baranka zasiadającego na tronie wraz z Ojcem (5,6; 22,1.3).

Baranek obwieszcza: Oto przybytek Boga z ludźmi. Słowo przetłumaczone jako „przybytek” znaczy dosłownie „namiot” i jest używane w Starym Testamencie w odniesieniu do namiotu (przybytku), w którym Bóg mieszkał z Izraelem podczas jego wędrówki przez pustynię.

W obietnicy, iż Bóg zamieszka wraz z nimi, pojawia się ten sam czasownik, który został użyty w Ewangelii Jana i który znaczy dosłownie „rozbić namiot”: „**A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas**” (1,14; podkr. P.S.W.).

Głos zapowiada tym samym ustanowienie Bożej obecności w Nowym Jeruzalem, w wyniku czego samo miasto stanie się świątynią (zob. Tłó biblijne: „Świątynia Boga”).

W deklaracji, że będą oni Jego ludem, a On będzie „BOGIEM Z NIMI”<sup>2</sup>, użyto sformułowania stanowiącego podsumowanie przymierza.

Spełnia się w ten sposób eschatologiczna obietnica z Księgi Ezechiela: „**będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem**” (36,28).

**[21,4] I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły”.**

Zapowiedź tego, że Bóg otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu, nawiązująca do Księgi Izajasza 25,8, sygnalizuje rychłe spełnienie cudownego i tajemniczego proroctwa o dniu Pańskim i zwycięstwie nad śmiercią (Iz 26,9; zob. też Iz 35,10;51,11).

Unicestwiając śmierć, Bóg odwraca skutki grzechu i upadku (Rdz 2,17; 3,16-19; Rz 5,12) i sprawia, że pierwsze rzeczy przeminęły.

To zwycięstwo nad śmiercią stało się możliwe dzięki śmierci Jezusa na krzyżu (Rz 5,18-21).

## **Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Ap 21,1-4)**

Dla wielu katolików przyzwyczajonych do myślenia o życiu wiecznym w niebie obraz Apokalipsy przedstawiający Nowe Jeruzalem zstępujące na ponownie stworzoną ziemię może być pewnym zaskoczeniem.

Jednak uważna lektura Katechizmu Kościoła katolickiego pozwala znaleźć sekcję „Niebo” (1023-1029), a po sekcji „Sąd ostateczny” (1038-1041) mamy osobną sekcję „Nadzieja nowego nieba i nowej ziemi” (1042-1050).

Podsumowując treść tych sekcji, możemy powiedzieć, że niebo jest tam, gdzie „**ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem**”, idą do życia z Chrystusem bezpośrednio po śmierci (lub po pobycie w czyśćcu), przed zmartwychwstaniem swoich ciał (1023).

Rzeczywistość nieba to „**komunia życia i miłości z Nią, z Dziewicą Maryją, aniołami i wszystkimi świętymi**” (1024) przekraczająca ludzkie pojęcie.

W niebie Bóg daje ludziom zdolność oglądania Go w Jego niebieskiej chwale, którą Kościół nazywa „**wizją uszczęśliwiającą**” (1028).

---

<sup>2</sup> Niektóre starożytne rękopisy mówią o „ludach” zamiast o „ludziach”, co świadczy o tym, że w przeciwieństwie do pierwszego przybytku, który należał do etnicznego Izraela, to mieszkanie Boga jest przeznaczone dla całego rodzaju ludzkiego.

Jeśli jednak przeczytamy dalsze sekcje Katechizmu (1042-1048), dowiemy się, że ostateczną przyszłością ludu Bożego – po zmartwychwstaniu i sądzie ostatecznym – jest królowanie z Chrystusem w stworzonym na nowo kosmosie.

Wówczas „Królestwo Boże osiągnie swoją pełnię (...), sprawiedliwi (...) będą królować na zawsze z Chrystusem, a sam wszechświat będzie odnowiony” (1042).

„W tym nowym świecie, w niebieskim Jeruzalem, Bóg będzie miał swoje mieszkanie pośród ludzi (zob. Ap 21,5)” (1044).

„**Nie znamy czasu, kiedy ma zakończyć się** ziemia i ludzkość, ani nie wiemy, w jaki sposób wszechświat ma zostać zmieniony” (1048).

➤ Na czym polega różnica?

Kiedy królestwo Boże przyjdzie w swojej pełni, lud Boży będzie miał nowe ciała i będzie żył w odnowionej ziemi.

Niemniej istnieje ciągłość pomiędzy obecnym niebem a nowym stworzeniem w przyszłym wieku: w obu przypadkach ludzi cieszą się wizją uszczęśliwiającą, w obu królują z Chrystusem, w obu są wolni od wszelkiego cierpienia i smutku.

Jeśli niebo definiuje się jako miejsce obecności i całkowitego panowania Boga, jasne się staje, że gdy stworzone zostaną nowe niebo i nowa ziemia, wówczas nieco zstąpi na ziemię.

Przez wiele wieków nadzieja chrześcijan koncentrowała się na niebie. Nadzieja pierwszych chrześcijan przeciwnie, skupiała się na powrocie Chrystusa (Tt 2,13), zmartwychwstaniu umarłych i pełnym ustanowieniu królestwa Bożego, czego odzwierciedleniem jest **Modlitwa Pańska**: „**Przyjdź królestwo twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi**”.

Nie umniejszając naszego pragnienia pójścia do nieba, jako chrześcijanie dobrze zrobimy, koncentrując naszą nadzieję na pełnym i ostatecznym ustanowieniu królestwa Chrystusa na ziemi.

## Bóg obwieszcza nowy ład (Ap 21, 5-8)

**ST:** 2 Sm 7,14; Iz 43,19; 49,10; 55,1

**NT:** J 4,10-14; 7,37-39

**[21,5-6] I rzekł Zasiadający na tronie: „Oto czynię wszystko nowe”. I mówi: „Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe”. I rzekł mi: „Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia.**

Po raz drugi w Apokalipsie mówi do nas bezpośrednio Bóg Ojciec (pierwszy raz w 1,8). Jego słowa **Oto czynię wszystko nowe** są echem słów z Księgi Izajasza w tłumaczeniu Septuaginty: „**Oto ja czynię nowe**” (43,19. LXX).

Bóg podkreśla wagę tego przesłania specjalnym poleceniem: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe – tak całkowicie pewne, jakby wszystko to już **stało się**.

Podobnie jak wówczas, gdy przemawia po raz pierwszy (1,8), potwierdza swoją wieczność, nazywając siebie pierwszymi i ostatnimi literami greckiego alfabetu – **Alfa i Omega**, czyli **Początek i Koniec**, co przypomina Jego deklarację w Księdze Izajasza: „**Ja jestem pierwszy i Ja ostatni**” (Iz 44,6; zob. też 41,4; 48,12).

Jego obietnica skierowana do pragnącego, że da mu pić ze źródła wody życia, odnosi się zarówno do Ducha Świętego, jak i życia wiecznego (Iz 49,10; J 7,7,37-39; Ap 22,1.17).

Grecki szyk wyrazów podkreśla, że ta woda jest za darmo.

**[21,7-8] Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga”.**

Powyższa obietnica jest jednak uwarunkowana wyborami, których czytelnicy Jana dokonują tu i teraz.

Są tylko dwie drogi. Podobnie jak w wyroczniach skierowanych do Kościołów (Ap 2-3), każdy słuchacz zostaje zaproszony do tego, by stać się zwycięzcą, tym, który pokonuje świat, ciało i diabła, aby móc cieszyć się niezwykłym przywilejem bycia synem lub córką Boga, tym, kto to odziedziczy.

Nie tylko zwycięski Kościół jest Oblubienicą Baranka, ale jest nim także każdy jego członek adoptowany jako syn lub córka Boga (Oz 2,1; Rz 8,23; 2 Kor 6,18).

Bóg wybrał najbliższe relacje międzyludzkie – więź między mężem i żoną oraz między rodzicami a dzieckiem – aby ukazać naturę naszego związku z Nim i z Chrystusem.

### **Jesteśmy synami i córkami Boga: jesteśmy Oblubienicą Baranka.**

Pozostaje jednak jeszcze druga przerażająca możliwość – koniec w jeziorze gorejącym ogniem i siarką, czyli śmierć druga.

Jak droga wiedzie do tego strasznego przeznaczenia?

Tekst wymienia różne rodzaje złego postępowania, a czytelnika może zaskoczyć fakt, że ich listę otwierają tchórze.

Jeśli mamy być uczniami Jezusa, musimy stawiać Go na pierwszym miejscu, a nawet być gotowi oddać za Niego życie (Mk 8,34-38). Strach prowadzący do szukanie kompromisów w kwestiach wiary to zło, które należy całym sercem odrzucić.

Greckie słowo przetłumaczone **niewierni** może oznaczać albo „tych, którzy łamią swoje słowo” (NJB), albo „niewierzących” (NET), czyli odrzucających Dobrą Nowinę.

Pozostali, którzy nie dostąpią wiecznego szczęścia, to wszyscy łamiący przykazania Dekalogu. Dotyczy to zbójców, rozpustników, bałwochwalców i wszelkich kłamców<sup>3</sup>.

Dwa pojawiające się tu terminy są mniej znane.

Przymiotnik „**obmierzli**” – co można także tłumaczyć jako „postępujący obrzydliwie” (BP) lub „skalani” (BW) – został odniesiony do postępowania nierządnic (Ap 17,4-5) i dotyczy potępianych przez Torę zachowań w sferze moralności, które są szczególnie odrażające dla Boga i nie do przyjęcia wśród Jego świętego ludu, zwłaszcza bałwochwalstwa i rozwiązłości seksualnej (Kpł 18,22-29; Pwt 7,25-26; 12,31; 18,9 itd.).

Rzeczownik „**guślarze**” (greckie **pharmakoi**; uprawiający magię PWJ) odnosi się w kontekście I wieku do osób zajmujących się okultyzmem i wykorzystujących w złym zamiarze substancje lecznicze.

---

<sup>3</sup> R. Bauckham komentuje to następująco: „Z wersetów 8 i 20 w rozdziale dwudziestym pierwszym oraz wersetu 5 w rozdziale dwudziestym drugim wynika jasno, że dla grzeszników, którzy się nie nawracają, nie ma miejsca w Nowym Jeruzalem. Próby postrzegania Apokalipsy jako zapowiedzi powszechnego zbawienia (...) wypaczają w sposób niedopuszczalny jej tekst”.



## Oblubienica Baranka, święte miasto Jeruzalem (Ap 20,7-10)

**ST:** Ez 40,1-2

**NT:** Ap 17,1.3

**KKK:** apostołowie jako kamienie węgielne, 765, 865; Kościół jako Oblubienica, 796

**Lekcjonarz:** Ap 21,10-14.22-23: szósta niedziela wielkanocna (rok C)

Przedstawiając panoramę nowego stworzenia (21,1-8), Jan w swojej ostatniej wizji (21,9-22,5) pokazuje nam z bliska i opisuje w sposób symboliczny Nowe Jeruzalem.

Podobnie jak Pismo Święte używa terminu „Jerozolima” zarówno w odniesieniu do miejsca, jak i mieszkańców miasta, tak wyrażenie „Nowe Jeruzalem” odnosi się zarówno do ludu Bożego jako Oblubienicy Baranka (21,2), jak i do „miejsca” jego wiecznego zamieszkania z Bogiem.

Przedstawienie przez Jana Nowego Jeruzalem, Oblubienicy Baranka, ma na celu stworzenie kontrastu z wizją Babilonu, Wielkiej Nierządniczy z 17,1-19,10.

Za pomocą tej paraleli pyta pośrednio czytelnika: Które miasto wybierzesz?

**[21,9-10] I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napelnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: „Chodź, ukażę ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka”. I uniósł mnie w zachwyceniu [przeniósł mnie w duchu BP] na górę wielką i wyniosła, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga,**

Słowa „chodź, ukażę ci” oraz „uniósł mnie w zachwyceniu” [przeniósł mnie w duchu BP] to świadome powtórzenie wcześniejszych słów wypowiedzianych wówczas, gdy jeden z siedmiu aniołów pokazuje Janowi Nierządnicę Babilon (17,1.3).

Tutaj jednak treść wizji jest diametralnie różna. Jan widzi Oblubienicę, Małżonkę Baranka, a następnie przedstawia na zasadzie kontrastu aspekty kobiecego piękna i jego braku.

Strój Nierządniczy Babilonu jest krzykliwy i ma uwodzić, ona sama, zepsuta i rozwiązła, jest towarzyszką Bestii i królów ziemi; Jeruzalem jest promienną i czystą oblubienicą, poślubioną teraz Barankowi. (...)

Bóg postanowił przyprowadzić do siebie wszystkich przyjmujących Jego zbawienie, tę część ludzkości, która odpowiedziała pozytywnie na jego propozycję małżeństwa.

Stwórca poślubił swoje stworzenie, wypełniając starożytne proroctwo: „**Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów**” (Iz 54,5).

Następnie Nowe Jeruzalem zostaje opisane za pomocą symboli ukazujących piękno, chwałę, świętość i bezpieczeństwo naszego wiecznego domu oraz relację między Bogiem a jego ludem, aczkolwiek bez jakichkolwiek konkretów dotyczących codziennego w nim życia.

Wizja Jeruzalem jako miasta wskazuje, że jest to miejsce interakcji społecznej – cywilizacja, której życie toczy się w obecności Boga. Nie oznacza to jednak wcale, że wszyscy zbawieni będą mieszkać w kamienicach!

Równie symboliczne poetyckie proroctwo z Księgi Izajasza opisuje w tym kontekście życie wiejskie (65,21-22).

Prorok zostaje zabrany w zachwyceniu (co oznacza pozostawanie pod wpływem natchnienia Ducha), na górę wielką i wyniosłą, gdzie ukazuje mu się miasto – te słowa zostały zaczerpnięte z Księgi Ezechiela 40,1-2.

Jej ostatnie rozdziały (40-48) przedstawiają tajemniczą wizję, w której prorok jest świadkiem budowy wielkiego miasta i widzi anioła dokonującego pomiaru wspaniałej świątyni, która zastąpi świątynię Salomona zburzoną przez najeźdźców babilońskich w 586 roku p.n.e.

Pojawiające się w Apokalipsie nawiązania do wizji Ezechiela wskazują, że Jan właśnie ogląda jej spełnienie. Wiele proroctw Starego Testamentu mówiło, że przyszła Jerozolima będzie położona na wysokiej górze (Iz 2,2-3; 25,6-26,2; Mi 4,1-2).

Podobnie jak w drugim wersecie tego rozdziału, i tutaj podkreślone zostaje jej niebiańskie pochodzenie, gdyż jest to miasto zstępujące z nieba od Boga.

**[21,11-14] mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka.**

Jeruzalem to miasto jaśniejące blaskiem Boga, mające chwałę Boga.

Wreszcie małżeństwo zostaje skonsumowane i miasto będące równocześnie świątynią wypełnia chwała Boga, obecność samego Chrystusa.

Chwała Boga jest widzialną manifestacją Jego wielkości; była obecna w obłoku na Synaju (Wj 24,15-16); wypełniała przybytek i świątynię (Wj 40,34-35; 1 Krl 8,10-12); rozbłyśnie nad Syjonem (Ia 60,1-3); powróci do nowej świątyni (Ez 43,2-5).

Słowo „chwała” konotuje w Biblii promienne światło i wspaniałość.

Mówiąc o pięknie miasta – oblubienicy, Apokalipsa przyrównuje jego światło do kamienia drogowego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu.

Ponieważ jaspis nie przepuszcza światła, niektórzy egzegeci sądzą, że chodzi tu o diament mieniący się jak kryształ<sup>4</sup>.

### Tło biblijne: Jerozolima niewyciężona

Księga Psalmów (46; 48; 125) odzwierciedla zwyczaj opiewania fizycznych atrybutów Jerozolimy jako symboli jej niewidzialnych cech:

Obchodźcie Syjon dokoła, policzcie jego baszty. Przypatrzcie się jego murom, oglądajcie jego warownie, by opowiedzieć przyszłym pokoleniom, że Bóg jest naszym Bogiem na wieki wieków (Ps 48,13-15).

Dobrze to ujmuje przypis w jednym z angielskich tłumaczeń Biblii (NABRE): „Bóg Izraela podobnie jak Syjon jest wieczny i niewyciężony i dlatego święte miasto jest swego rodzaju <sakramentem> Boga”.

Podobnie jak wielkie miasta starożytnego świata, także Nowe Jeruzalem ma mur wielki i wysoki, tworzący czworobok.

Na to, że rządzi nim Bóg i nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo, wskazuje obecność dwunastu aniołów znajdujących się na jego bramach. Bramy znajdują się na każdym z boków muru i wychodzą na cztery strony świata.

Symbolika opisu miasta nawiązuje do przedstawień ludu Bożego zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie, co stanowi wypełnienie prorocstwa Ezechiela, w którym przyszła świątynia ma również dwanaście bram, także po trzy z każdej strony, i każda bierze nazwę od imienia któregoś szczepu (48,30-35).

Same nazwy szczepów to imiona patriarchów, dzięki którym powstał lud Izraela. Wszystkie liczne obietnice proroków mówiące o tym, że pewnego dnia Bóg zgromadzi i odnowi cały swój lud w ziemi izraelskiej, osiągają ostateczne wypełnienie właśnie w Nowym Jeruzalem.

Na dwunastu warstwach fundamentu wypisane są imiona dwunastu apostołów Baranka, przez świadectwo których powstał lud chrześcijański.

---

<sup>4</sup> Jeśli chodzi o jaspis, „**Bóg zasiadający na swoim tronie <był podobny z wyglądu do jaspisu>**” (4,3), a jaspis wydaje się być głównym kamieniem szlachetnym Apokalipsy (jest pierwszym takim kamieniem wymienionym w 4,3-4; materiałem, z którego wykonane są mury opisane w 21,18; tworzy pierwszą warstwę fundamentów ze szlachetnych kamieni. We wszystkich tych miejscach tekstu kamienie te symbolizują przede wszystkim chwałę Bożą w całym jej blasku i czystości”.

Podobną myśl wyraża List do Efezjan przypominający nam, że Kościół jest zbudowany „**na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus**” (2,20).

### **Wymiary i zdobienia nowego Jeruzalem (Ap 21,15-21)**

**ST:** Wj 28,15-21; Iza 54,11-14; Ez 40-41

**NT:** Ap 11,1-2

**[21,15-17] A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. A Miasto układa się w czworobok i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzciną poprzez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe. I zmierzył jego mur - sto czterdzieści cztery łokcie: miara, która ma anioł, jest miarą człowieka.**

W rozdziale jedenastym prorok Jan otrzymał trzcinę przypominającą pręt mierniczy i kazano mu zmierzyć świątynię oraz policzyć wszystkich w niej obecnych i wielbiących Boga – była to aluzja do Księgi Ezechiela, gdzie anioł mierzy eschatologiczną świątynię (40-41).

Jan usłyszał wówczas, aby nie brać pod uwagę dziedzińca zewnętrznego, który będzie przez czterdzieści dwa miesiące deptany przez pogan (11,1-2).

W tamtej wizji świątynia – będąca jeszcze w budowie – reprezentowała Kościół przed powrotem Chrystusa. Mierzenie jej oraz liczenie wiernych oddających w niej cześć Bogu miało wskazywać, że chrześcijanie już do Niego należą i cieszą się Jego duchową opieką w czasie swojej ziemskiej pielgrzymki.

Teraz potężny anioł (21,9.15) dokonuje uroczystego pomiaru Miasta, prawdziwej ni ostatecznej świątyni Boga, za pomocą złotej trzciny mierniczej, celebrując w ten sposób zakończenie jego budowy.

Opis pomiaru nie tylko potwierdza, że miasto-świątynia należy do Boga i podlega Jego ochronie, jak to wskazywała wcześniejsza wizja (11,1), ale stanowi również zabieg literacki pozwalający ukazać jego naturę za pomocą symbolicznych wymiarów.

Miasto ma formę czworoboku; mówiąc dokładniej, jest sześcianiem, ponieważ długość, szerokość i wysokość jego są równe.

Jedyną inną przestrzenią przedstawioną w Biblii w formie sześcianu było Świąte Świątych – serce świątyni w Jerozolimie, gdzie Bóg przebywa, „**zasiadając na cherubach**” (Iz 37,16) – o długości boku wynoszącej dwanaście łokci (1 Krl 6,19-20).

Sześcienny kształt nowej Jerozolimy ujawnia, że ona sama **jest** Świętym Świętych, miejscem obecności Boga.

W starożytnym Izraelu tylko arcykapłan mógł wejść do tego miejsca, by stanąć przed Bogiem, i tylko raz w roku, aby złożyć ofiarę w Dniu Pojednania.

Teraz jednak, gdy został zabity Baranek będący ofiarą wieczną i złożoną raz na zawsze (Ap 5,9; Hbr 9,11-12; 10,10), i gdy członkowie ludu Bożego opłukali swe szaty w krwi Baranka (Ap 7,14), wszyscy stali się kapłanami (1,6; 5,10) i żyją już odtąd na zawsze i bez przerwy w Jego obecności.

Miasto jest ogromne: dwanaście tysięcy stadiów długości, szerokości i wysokości, czyli rozciąga się w każdym kierunku na taką samą odległość jak cesarstwo rzymskie od swoich granic wschodnich aż do zachodnich.

Dwanaście (liczba ludu Bożego) pomnożone przez tysiąc (dziesięć do trzeciej potęgi) to liczba oznaczająca coś niesłychanie ogromnego.

Mur otaczający miasto i świadczący o jego bezpieczeństwie jest bardzo wysoki w porównaniu z murami, które otaczały starożytne miasta, i sięga stu czterdziestu czterech łokci (21,12.17)<sup>5</sup>.

Widzę w tym nawiązanie do 144 tys. (7,4; 14,1-5), liczby symbolizującej armię prawdziwie wiernych sług Boga.

Ich heroiczne świadectwo (12,11), uwielbienie i cześć dla Boga, dziewicza czystość i bycie uczniami Jezusa (14,3-4) służyły jako mur obronny Kościoła.

Ich wkład jest tak samo istotny dla symbolicznej architektury Nowego Jeruzalem, jak dwanaście bram z imionami szczepów Izraela (21,12) i dwanaście warstw fundamentu z imionami apostołów (21,14).

**[21,18-21] A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto - to czyste złoto do szkła czystego podobne. A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem. Warstwa pierwsza - jaspis, druga - szafir, trzecia - chalcedon, czwarta - szmaragd, piąta - sardoniks, szósta - krwawnik, siódma - chryzolit, ósma - beryl, dziewiąta - topaz, dziesiąta - chryzopraz, jedenasta - hiacynt, dwunasta - ametyst. A dwanaście bram to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta to czyste złoto jak szkło przezroczyste.**

Mur jest zbudowany z jaspisu, natomiast samo miasto jest z przezroczystego złota.

Ten szczegół prócz tego, że podkreśla bogactwo i piękno Nowego Jeruzalem, wzmacnia wątek świątynny, ponieważ świątynia Salomona także był pokryta złotem (1 Krl 6,20-22), podobnie jak druga świątynia rozbudowana przez Heroda.

---

<sup>5</sup> (...) w Biblii Paulistów: „według miary ludzkiej, którą postużył się anioł”

Przedstawianie miasta z kamieniami szlachetnymi zdobiącymi jego fundamenty i bramy wypełnia obietnicę Pana złożoną ustami Izajasza i opowiadającą o wspaniałej przyszłości jego „małżonki”, Jerozolimy:

**„O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepoczyszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni - cały obwód twych murów. Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie.”** (Iz 54,11-14)

Lista kamieni szlachetnych ozdabiających fundamenty została zaczerpnięta z listu dwunastu drogich kamieni, na których wypisane były nazwy dwunastu plemion z pectorału do radzenia się wyroczni noszonego przez arcykapłana (Wj 28,15-21)<sup>6</sup>.

Pectorał ozdobiony dwunastoma kamieniami z wyrytymi na nich imionami dwunastu pokoleń Izraela noszony przez arcykapłana przypominał symbolicznie o ludzie Izraela stojącym przed Panem i służył do przyzywania Bożego błogosławieństwa.

Tutaj, podobnie jak w liście dwunastu pokoleń wymienionych w rozdziale siódmym (w.5-8) i w całej Apokalipsie, pokolenia te reprezentują nie tylko biologicznych potomków patriarchów, ale także eschatologiczny Izrael, składający się z Żydów i pogan zjednoczonych w Mesjaszu (Ga 3,27-29).

Dwanaście bram z dwunastu pereł to echo dawnego targumicznego tłumaczenia wersetu z Księgi Izajasza 54,11.

To, że fundamenty nowej Jerozolimy odpowiadają drogim kamieniom z pectorału arcykapłana, a także ciągłe powtarzanie liczby dwanaście i jej wielokrotności w symbolicznej architekturze miasta, dobitnie pokazuje, że Jan postrzega Kościół jako nieprzerwaną kontynuację wiernego Izraela.

---

<sup>6</sup> Nazwy ośmiu z nich są tożsame, które znajdujemy w Septuagincie; nazwy pozostałych czterech to nazwy alternatywne tych kamieni. Ponadto te nazwy miały również znaczenie dla pogan, ponieważ oznaczały dwanaście kamieni szlachetnych Zodiaku.

## Dalszy opis nowego Jeruzalem (Ap 21,22-27)

**ST:** Tb 13,8-18; Ps 72,19; Iz 24,23; 60; Jr 3,16-17; Ha 2,14; Za 14,7

**[21,22] A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek.**

Jan radykalnie odróżnia Nowe Jeruzalem od dawnej Jerozolimy, stwierdzając: **świątyni w nim nie dojrzałem.**

W nowym mieście nie widzimy specjalnego miejsca lub budowli będącej domem Boga, gdzie można się do Niego zbliżyć, jak to czyniono w historycznej Jerozolimie.

Złote mury i sześcienny kształt wskazują, że miasto jako całość nie jest jedynie świątynią, ale Świętym Świętych przenikniętym Bożą obecnością.

Teraz zostaje to stwierdzone za pomocą sformułowania wymykającego się regułom logiki: **jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek.**

Bóg i Baranek stali się miejscem zamieszkania i nie ma innego specjalnego miejsca, gdzie należałoby Ich szukać. Mieszkańcy miasta wiodą całe swoje życie w Ich obecności.

Podobnie jak w innych miejscach Apokalipsy, Baranek w sposób oczywisty dzieli pełnię boskości z Panem Bogiem wszechmogącym.

W tej chwili okazuje się, że szczegóły przedstawione w wizji przyszłej świątyni zapisanej w Księdze Ezechiela 40-48 miały charakter symboliczny, Nowe Jeruzalem wypełnia zaś w sposób niemal dosłowny proroctwo Jeremiasza: „**W tym to czasie Jerozolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana**” (Jr 3,17).

**[21,23-24] I miastu nie trzeba słońca ni księżycy, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych.**

Cztery kolejne wersety ukazują spełnienie się innego proroctwa, a mianowicie opisu przyszłej odbudowy Syjonu (będące inną nazwą Jerozolimy) przedstawionego w Księdze Izajasza (60).

W proroctwie Izajasza nadejście światła symbolizuje promieniującą obecność Boga wśród Jego ludu, a jego chwała przyciąga narody (60,1-3).

Dzieci Syjonu przybywają z odległych miejsc, do miasta napływają bogactwa, które zdobią świątynię, ludy, które nie chcą mu się poddać, ulegają zagładzie, a dawni wrogowie zaczynają mu służyć (60,4-16).

Nowe Jeruzalem cieszyć się będzie całkowitym bezpieczeństwem, a jego lud, sprawiedliwy i liczny, posiadzie ziemię po wsze czasy.

Światłem mieszkańców miasta będzie za zawsze Boża chwała i dlatego zbyteczne będzie światło słońca oraz księżyca (Iz 60,17-22)<sup>7</sup>.

W Nowym Jeruzalem nie trzeba słońca ni księżyca, bo miasto oświetla chwała Boga. W boskim działaniu uczestniczy zmartwychwstały Jezus: jego lampą – Baranek. Teraz w jego świetle – czyli w świetle emanującym z nowego Jeruzalem – będą chodziły narody.

Miasto-oblubienica ma mury z jaspisu, przejrzyste jak kryształ (21,11.180, a „**rynek Miasta (...) jak szkło przezroczyste**” (21,21).

D. A. McIlraith pisze, że dzięki tej przezroczystości „może być ono całkowicie wypełnione światłem. A tym światłem jest chwała Boża. Rozświetla ono miasto za sprawą Baranka, zmartwychwstałego Chrystusa, który jest jego lampą. (...) Kościół jest przedstawiony na początku tej księgi jako złoty świecznik, a Chrystus stoi obok niego. Na końcu Kościół staje się złotym miastem i teraz Chrystus jest już w nim”.

Kiedy królowie ziemi wniosą swój przepych w mury Nowego Jeruzalem, także i w ten sposób wypełnią pradawne proroctwa (Iz 60,5.11; 61,6).

Tu rodzi się jednak pytanie, gdyż jeśli nie brać pod uwagę początkowego przedstawienia Jezusa jako „**Władcy królów ziemi**” (Ap 1,5), pozostałe sześć razy „królowie ziemi” są zawsze ukazywani w apokalipsie w negatywnym świetle jako współdziałający z Nierządnicą (17,2.18; 18,3.9), sprzymierzający się z Bestią (19,19) i drżący z powodu czekającego ich rychłego sądu (6,15).

Ten negatywny obraz odpowiada niektórym wyroczniom dotyczącym „królów ziemi” (np. Ps 2,2; Iz 24,21; Ez 27,33).

---

<sup>7</sup> Początek sześćdziesiątego rozdziału Księgi Izajasza czytamy w Kościele w uroczystość Objawienia Pańskiego („**Powstań! Świeć, Jeruzalem, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą**”), odnosząc te słowa do objawienia się światła Chrystusa podczas Jego pierwszego przyjścia na ziemię. Jest tak dlatego, że obraz światła świecącego w ciemności symbolizującego narodziny Mesjasza pojawia się także w innym miejscu w Księdze Izajasza (9,1-6). Wykorzystanie tych słów ilustruje zapoczątkowanie czasu eschatologicznego, które dokonało się przez Ewangelię: **królowanie Boga rozpoczęło się już w przyjściu Chrystusa, ale czeka na swoje definitywne wypełnienie na końcu historii.**



Równocześnie jednak inne teksty Starego Testamentu mówią o „królach ziemi” przychodzących słuchać mądrości Salomona (1 Krl 5,14; 2 Krn 9,23), uznających wyższość króla Dawidowego (Ps 89,28) i oddających cześć Panu, Bogu Izraela (Ps 102,16; 138,4; 148,11).

Wizja ta zakłada zatem podział: jedni królowie ziemi (tj. władcy oraz wszyscy posłuszni ich przywództwu) będą trwać w złu i zostaną potępieni, inni natomiast nawrócą się i uznają Pana i jego Mesjasza – przyjmując naukę nowego Salomona – i wejdą do jego królewskiego miasta (Iz 60,12).

W przeszłości wielu „królów”, wodzów, władców i różnego rodzaju przywódców przyjęło Ewangelię Chrystusa i przekroczyło ziemską bramę Nowego Jeruzalem, to znaczy weszło do Kościoła, przyprowadzając z sobą ogromne rzesze ludzi – wielki skarb (zob. 21,26).

**[21,25-27] A za dnia bramy jego będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. I wniosą do niego przepych i skarby narodów. A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popelnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka.**

Wersety 25-27 mówią nam coś więcej o bezpieczeństwie Nowego Jeruzalem i wyjaśniają, kto i co może wejść do miasta będącego Świętym Świętych.

Istotnym elementem bezpieczeństwa starożytnego miasta były jego bramy – otwarte w ciągu dnia, bo wówczas można było dostrzec wcześniej zbliżającego się wroga – i zamknięte w nocy, aby ten nie wtargnął pod osłoną ciemności.

To, że bramy Nowego Jeruzalem nie będą zamknięte, oznacza, że wszelkie zagrożenie złem zostało wyeliminowane (Iz 60,11.18).

- Skoro miasto ma bramy i „**wniosą do niego królowie ziemi swój przepych**” (21,24), czy znaczy to, że do Nowego Jeruzalem można wchodzić i z niego wychodzić? A jeśli tak, to dokąd można się udać? Co znajduje się za murami tego otoczonego chwałą miasta?

Na te pytania trzeba odpowiedzieć w świetle wizjonerskiej symboliki księgi.

Nowe Jeruzalem nie jest dosłownym miastem, ale – jak sugerują to jego ogromne, sześciennie wymiary – symbolem całego, nowego świata, w którym Bóg zamieszka ze swoim ludem.

Właściwą perspektywę pozwala nam uzyskać opis tego nowego świata przedstawiony w księdze Izajasza: „**Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napelni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze**” (11,9).

Święta góra, czyli synonim Jerozolimy i jej świątyni istnieje w nowej ziemi wypełnionej znajomością Boga przez nią przemienionej. Nowe Jeruzalem nie ogranicza się do konkretnej, nawet ogromnej przestrzeni.

Początek tego rozdziału (21,2-3.9-10) mówi, że jest ono Oblubienicą Baranka, ludem Bożym.

Opis miasta to symboliczne przedstawienie różnych prawd dotyczących naszej wiecznej przyszłości, przede wszystkim nowej ścisłej i intymnej więzi Boga ze swoim ludem, która stanie się naszym udziałem, gdy wraz z powrotem Chrystusa nadejdzie także Jego królestwo.

Wizje w Apokalipsie to symbole przyszłej rzeczywistości, a nie jej dosłowne przedstawienie. Chcąc zrozumieć rzeczywistość, na którą wskazują, musimy zastanowić się nad znaczeniem każdego aspektu tych symboli.

Jan kontynuuje swój opis nowego Jeruzalem: nie będzie tam nocy (Iz 60,20).

Podobnie jak morze (Ap 21,1), noc to symbol zła (jak w J 11,10; Rz 13,12-13; 1 Tes 5,5), które zostało już teraz ostatecznie pokonane.

Do tego świętego miasta-świątyni nic nieczystego nie wejdzie, wniosą do niego natomiast przepych i skarby narodów.

Te słowa są echem kilku wersetów z Księgi Izajasza mówiących o wspaniałych dobrach i drogocennych metalach, które będą znoszone do przyszłego Syjonu z całego świata (Iz 60,5-7.9.11.13.16-17).

Bogactwo materialne samo w sobie jest dobrem, a nie złem, nawet jeśli Babilon i liczna narody zepsuła żądza bogactwa (Ap 18,3).

W Księdze Izajasza to bogactwo zapewnia „miłe ofiary” na ołtarzu Boga (Iz 60,7) i zdobi jego „**miejsce święte**” (Iz 60,13).

- Czym są „skarby narodów”, które zostaną wniesione do tego wiecznego królestwa?

Niektórzy spekulują, że oznaczają one największe osiągnięcia kultury, literatury, sztuki i nauki oczyszczone z wszelkich wad.

Podobnie jak nasze przeobrażone po zmartwychwstaniu ciała, także życie w Nowym Jeruzalem będzie odznaczało się ciągłością z tym, co znane i doskonałe (

**Flp 4,8: „W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny - to miejcie na myśli!”**,

**Kol 3,1-4.12-17: „Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z**

**Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.”**

**Jako więc wybrańcy Boży - święci i umiłowani - obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko /przyobleczcie/ miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni! Słowo Chrystusa niech w was przebywa z /całym swym/ bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko /czyńcie/ w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.), a równocześnie radykalnie nowymi cechami, których nawet nie potrafimy sobie w tej chwili wyobrazić.**

Jan ponownie przypomina swoim czytelnikom, że świętość Nowego Jeruzalem wyklucza z niego każdego, kto popełnia ohydę i kłamstwo.

Greckie słowo przetłumaczone jako „ohyda” ma ten sam rdzeń, co słowo przełożone wcześniej jako „obmierłych” (Ap 21,8) i oznacza postępowanie moralne wstrętne w oczach Boga.

W przeciwieństwie do dopuszczających się ohydę i kłamstwa, przywilej wejścia do Nowego Jeruzalem mają jedynie ci, którzy są **zapisani w księdze życia Baranka**.

Dotyczy to wszystkich odkupionych przez Chrystusa (Ef 1,4), którzy opłukali swe szaty we krwi Baranka przez nawrócenie i chrzest oraz wytrwali w wierze (7,14).